

# ŁÓDZKIE Gazeta WIECZORNE

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.  
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.  
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 3 po południu.

Wychodzi o godz. 2-iej po poł.



P. TUŁECKI,

b. radca wojewódzki w Łodzi, obecny starosta kaliski został mianowany starostą w Brzezinach.

**Pierwsza wieka piekarnia mechaniczna zostanie otwarta 4 lutego w Krakowie.**

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 31 stycznia. Dnia 4 lutego minister Składowski wyjedzie do Krakowa na uroczystość poświęcenia i otwarcia pierwszej w Polsce wielkiej piekarni mechanicznej.

**Straszna trucizna w ciastku.**

**Trup w cukierni.**

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 31 stycznia. W kawiarni „Lublinianka” przy ulicy Marszałkowskiej mężczyzna lat 35 siedząc przy stoliku napisał do ciastka

jakiegoś proszku

i po chwili upadł na ziemię. Lekarz stwierdził zgon wskutek otrucia się ciankiem potasu.

Przy trupie nie znaleziono żadnych dokumentów.

**Czy warszawska Kasa Chorych zwycięży?**

**Walka przeciw przymusowemu wciąganiu na listę członków.**

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 31. 1. — Do akcji urzędników i pracowników miejskich w Warszawie, walczących przeciwko wciągnięciu ich na listę członków Kasy Chorych.

Przyłączyli się obecnie pracownicy warszawskich kolejek dojazdowych, którzy na wczorajszym walnym zebraniu stanowczo zaprzestawali przeciw temu przymusowi i uchwalili blok z pracownikami miejskimi.

**Nieudane wiece komunistyczne w Warszawie. Sromotna ucieczka posła Sochackiego.**

**Policja aresztowała przeszło 30 osób.**

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 31. 1. — Posel komunistyczny Sochacki na wczoraj przed południem na Placu Kazimierza Wielkiego zwołał wielki wiec w celu zaprzestowania przeciwko aresztowaniu posłów białoruskich i N. P. Ch-owskich. Policja rozpoczęła rozpraszanie tłumu mimo to posel Sochacki zagał wiec. Gdy jednak w pewnej chwili ukazał się na placu oddział konnej policji, posel Sochacki

rzucił się do ucieczki wraz z tłumem wiecowników.

Rozproszony tłum zebrał się ponownie na Nałewkach skąd ruszył pochodem. Spotkał wiecowników jednak przedownik policji, który zaczął

strzelać z rewolweru na alarm.

Tłum wówczas rzucił się w ulicę Dziką, gdzie natknął się na silny oddział policji, tutaj krzykaczy rozpedzono. Aresztowano przeszło 30 osób.

**Przed konferencją gospodarczą w Genewie.**

**Pierwsze posiedzenie delegacji polskiej w Prezydium Rady Ministrów.**

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 31. 1. — Dziś o godzinie 11 przed południem w Prezydium Rady Ministrów otwarto

pierwsze posiedzenie

bawiących w Warszawie członków delegacji na międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie.

Przewodniczącym tej delegacji będzie były minister p. Gliwicz. Na posiedzeniu

tem ma być określony plan pracy przygotowawczej dla

sekretarza delegacji

czynnego przy prezesie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów. Sekretarzem delegacji mianowany został doktor Lebkowski, radca M. S. Z., zastępca jego p. Roman. Konferencja gospodarcza w Genewie rozpocznie obrady 4-go maja.

**Na budowę elewatorów zbożowych rząd przeznacza pieniądze z pożyczek zagranicznych.**

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 31. 1. — Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów wpłynął ostatecznie opracowany projekt budowy

nowych elewatorów zbożowych w Polsce. Przewiduje on budowę ośmiu wielkich elewatorów w miastach:

Gdyni, Toruniu, Poznaniu, Kaliszu, Warszawie, Lublinie, Lwowie, Stanisławowie

i w Równem.

oraz 3-ich średnich elewatorów w Grodnie, Wilnie i na Śląsku Cieszyńskim. Nadto projektowana jest

przebudowa istniejących już elewatorów.

Na budowę elewatorów zużyte będą pieniądze pochodzące z pożyczek zagranicznych.

**Samobójstwo w przeddzień złotego wesela.**

**Tragedja sędziwego inwalidy.**

Warszawa, 31. 1. — 76-letni starszy inwalida z wojny rosyjsko-japońskiej, Adam Albrecht, zamieszkały przy ulicy Nowolipie 12, popełnił wczoraj samobójstwo, powiesiwszy się

na haku wbitym w futryne drzwi.

Od wojny japońskiej, w której raniono go w brzuch, cierpiał on na

nieustanne bóle wewnętrzne

i mimo to pracował do ostatniej chwili. Nie mogąc znieść wreszcie tych męczarni nie szczęśliwy starzec postanowił

odebrać sobie życie.

Samobójstwo popełnił w przeddzień swojego złotego wesela, które zamierzano w rodzinie dziś uczcić uroczystie.

**Pomoczą dla rolników. Listy ziemian i włościan, którzy ucierpieli wskutek zeszłorocznych nieurodzajów.**

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 31. 1. — Minister Rolnictwa postanowił przyznać włościanom, którzy ucierpieli wskutek zeszłorocznych nieurodzajów bądź też klęsk żywiołowych pomoc w postaci nasion siewnych.

W związku z tem Ministerjum Spraw Wewnętrznych rozesało do wszystkich urzędów wojewódzkich okólnik, aby sporządziły listy ziemian i włościan, którzy na tę pomoc zasługują.

**Poważne nadużycia w I dywizjonie taborów**

**Aresztowanie dwóch poruczników.**

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 31 stycznia. W pierwszym dywizjonie taborów na Pradze wykryto poważne nadużycia przy dostawie furazów dla koni wojskowych.

W związku z tem z polecenia prokuratora wojskowego aresztowano dwóch młodych oficerów: poruczników Aleksandra Gucewicza i Aleksandra Ostrowskiego.

**Krzyczeli, podburzali, a teraz uciekają.**

(Od własnego korespondenta).

Kalisz, 31 stycznia. Skazani przez Sąd Apelacyjny w Warszawie na 2 lata i 11 pół roku więzienia dwaj uczestnicy zeszłorocznych rozruchów w Kaliszu

Henryk Solnik i Adam Mroziński

na wiadomość o wymiarze kary uciekli z Kalisza

w niewiadomym kierunku. Policja jednak Solnika aresztowała w Gdańsku w chwili gdy zamierzał

wsiąść na okręt.

Mrozińskiego nie zdołano dotąd przyciągnąć.



Wczorajsze walne zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w sali posiedzeń Rady Miejskiej.



# W jakim wieku należy się żenić?

**Małżeństwo zawarte przed dwudziestką ---  
jest prawie zawsze nieszczęśliwe.**

**Mężczyzna powyżej 40 lat nie nadaje się na męża.**

Pytanie, w jakim wieku najlepiej jest zawierać związek małżeński niejednokrotnie już było rozważane przez lekarzy, socjologów i statystyków. Odpowiedzi rzadko kiedy bywały zgodne.

Zawsze aktualny temat znów wywołał naukową dyskusję między Ameryką i Anglią w osobach uczonych: Amerykanina Hornela Hardta i Anglika Williama Schielda, którzy od dłuższego już czasu — jeden w Filadelfji, drugi w Londynie — zbierali statystyczne dane

co do szczęśliwych i nieszczęśliwych małżeństw, rozwodów i ich przyczyn i doszli do przekonania, że na tej podstawie są w możności oznaczyć naukowo najodpowiedniejszy wiek do zawierania ślubów małżeńskich.

Po starannem uporządkowaniu i przestudjowaniu będącego w ich posiadaniu materiału doszli do wniosku, że najlepszą porą do ożenku

**dla mężczyzny jest rok 28-my,  
dla kobiety zaś 24-ty.**

Indywidualne właściwości rzecz prosta mogą wpłynąć na pewne przesunięcie tych zasadniczych cyfr, które jednakże nie powinno, według mocnego przekonania Amerykanina i Anglika

**wynosić więcej nad trzy  
lata wstecz lub naprzód, czyli okres czasu, w którym młodzi ludzie mają największą szansę**

**wygrania wielkiego losu** w postaci szczęścia małżeńskiego — rozciąga się od 25-go do 31-go roku życia dla mężczyzny, od 21-go zaś do 27-go — dla kobiety.

Wniosek, który na ogół zresztą zgadza się w zupełności z teorią wynikłą na podstawie ogólnoludzkiego doświadczenia.

Obaj uczeni, zarówno Amerykanin jak i Anglik surowo przestrzegają przed zawieraniem związków małżeńskich między osobami, których wiek leży poza określonymi przez nich granicami.

Procentowe prawdopodobieństwo bowiem **nieszczęśliwych małżeństw** raptownie zwiększa się z każdym rokiem poniżej minimalnej granicy wieku, a wznosi, według zdania Hardta do 90 procent rezultatów; na 2.000 małżeństw, tylko 220 zawartych zostało w **oznaczonym za idealny wieku,** czyli nieco więcej niż 10 procent. Przeważająca zaś liczba małżeństw za wartą

## Estetyka małżeńskiej czułości.



— Proszę o krawat dla mojego męża.  
— W jakim kolorze?  
— No — oczywiście w czarnym. Musi harmonizować z kolorem mojego kostjumy...

jeśli jedno z przystępujących do związku małżeńskiego

**liczy poniżej 19 lat.**

Takie małżeństwa twierdzi Hardt, stanowczo trwają częstokroć nie dłużej nad kilka miesięcy, a co najwyżej dwa lata.

Obaj uczeni wygłaszają to przekonanie na zasadzie starannej obserwacji **dwóch tysięcy par małżeńskich.**

Amerykanin doszedł do dość smutnych

**została w późniejszym wieku.**

Nieco więcej pocieszające cyfry wykazuje tabela Anglika, w której liczba małżeństw w idealnym wieku zawartych wynosi 19 procent przy 50 procentach ślubów w wieku późniejszym.

Jakkolwiek niebezpieczeństwa dla małżeństw zawartych powyżej idealnego wieku są, według wywodów obu badaczy,

**o wiele mniejsze**

ANDRE BIRABEAU.

## Kto widział?

Droga pani, proszę mnie pani o najświeższe wiadomości, co się dzieje w pałacu w Grelégues, gdzie jeszcze przebywam, a skąd pani niedawno wyjechała. Przesyłam tedy żądane wiadomości.

Otóż proszę sobie wyobrazić: w zeszłym tygodniu, któregoś dnia rano, uchyliły się w zamku pewne drzwi... Drzwi od sypialni pani de Grelégues... A w sypialni znajdowała się w owej chwili pani de Grelégues w towarzystwie młodego Roberta Journe...

I tak oto stało się, że owe drzwi uchyliły się i zamknęły natychmiast z powrotem, a ani Robert, ani pani de Grelégues nie wiedzieli, kto je otworzył, a następnie zamknął. Zanim oboje zorientowali się — na kurytarzu nie było już żywej duszy.

Niechże, pani sobie wyobrazi teraz sytuację tych dwojga biedaków! Ktoś ich widział... Ale kto?

A ich miny przy obiedzie: Nie śmieli nikomu spojrzeć w oczy, a przecież ukradkiem badawczo przyglądali się wszystkim po kolei. Kto to był? Jeden z obecnych — albo ktoś ze służby.

— Po zastanowieniu głębszem — mówi pani de Grelégues — przyszedł do przekonania, że to musiała być stanowczo Franja. Ona jedna tylko przychodzi z reguły codziennie rano do mojej sypialni.

I zadzwoniła na pannę Franję, ową przywiązaną do niej pokojówkę. Panna Franja również jak i my wszyscy przekonana

naną była święcie, że jej pani jest wzorem cnót wszelakich. Otworzyła szeroko oczy ze zdziwienia.

— Proszę jaśnie pani, — mówi pokojówka w parę minut później, wracając z kuchni, — a może to był szofer? Teraz mi się przypomniało, jak to on dziś przy obiedzie mówił z przekąsem: „Wszystkie kobiety jednak diabła warte...” Pewnie miał jaśnie panią na myśli...

I to możliwe. Przychodzi co rano po dyspozycje, — może przez pomyłkę zajrzał do sypialni.

— Słuchajże tedy Franjo, staraj się wybadać go dyskretnie, upewnij się... I daj mu do zrozumienia, że naturalnie i ja i pan Robert potrafimy mu się odwdziżyć, jeśli dochowa tajemnicę...

Ach, żeby to był chociaż szofer! Ale niestety — to nie on!

— Nie, proszę jaśnie pani, to nie szofer. Pytałam go się. Zupełnie o niczem nie wie dziać. I mogę jaśnie panią zapewnić, że nie był to nikt ze służby; mówiliśmy o tem przy stole w kuchni — wszyscy gęby szeroko rozdziawili.

Coraz lepiej! Teraz już cała służba zna tę tajemnicę! Ach, jakaż ta Franja głupia! I teraz nie można jej nawet wyrzucić za drzwi!

To przecież może doprowadzić do szaleństwa! Pani de Grelégues nie jest coby warjatka, ale jest kobietą, a więc stworzeniem mającym naturalną skłonność do denerwowania się. A cóż może być bardziej denerwującego nad świadomość, że ktoś złapał ją na gorącym uczynku, a ona nie wie, kto? Naprawdę, można ze zdenerwowania porozbijać talerze!

Któż to mógł być?

aniżeli dla małżeństw młodocianych, jednakże Hardt i Schield jednogłośnie utrzymują, że mężczyźni w wieku **ponad 38 lat**

nie powinni naogół się żenić. W każdym bądź razie liczba rozwodów w późniejszym wieku jest znacznie niższą, niż liczba rozpadających się małżeństw młodocianych.

Szczególniejsza uwagę zwraca Hardt **na przyczyny rozwodów** wśród tych ostatnich. Szukać jej należy przede wszystkim w pośpiesznej decyzji a później w niedostatecznym doświadczeniu życiowym.

To też rzeczą jest wzorowego prowadzającego, twierdzą Hardt i Schieldt z naszkikiem,

**nie dopuszczać do tego rodzaju małżeństw**

przez zakaz dawania ślubu mężczyznom poniżej 24 lat, choćby mieli na to pozwolenie rodziców.

Dla mężczyzn chcących się żenić po skończeniu 40 lat życia Hardt

**jest mniej surowym.**

Ale i tu żąda odpowiednich klauzul prawnych, któreby jeśli nie uniemożliwiły, utrudniałyby przynajmniej zawieranie małżeństw.

Hardt i Schieldt proponują wreszcie odbycie konferencji

**pod egidą Ligi Narodów,**

k któraby się zajęła zagadnieniem powyższym i stworzyła podstawę do nieodzownych na tem polu reform prawnych.

Bądź co bądź stwierdzić należy, że obaj uczeni zakrawają na zdecydowanych optymistów, jeśli ludź się, że można zapaść mocą kodeksów prawnych liczbę nieszczęśliwych małżeństw zwiększyć,

**a nieszczęśliwych — pomniejszyć!!**

## Szkoła tańca W. Lipińskiego

GRAND HOTEL  
(Traugutta 1.)

Z początkiem lutego zostaną uruchomione nowe komplety: początkowe i dla zaawansowanych. **Lekcje praktyczne.**

## Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

długo wytrzymać nie można. Wiec i pan de Grelégues długo nie wytrzyma. Wybuchła wreszcie:

— No, powiedzże raz! Wiem przecież że to ty wtedy złapałaś nas na gorącym uczynku! — Tak, Robert jest moim kochankiem — nie wypieram się tego! Ale powiedzże raz — przyznał się, że to ty otworzyłaś wtedy drzwi?

Niestety — nie może się przyznać, bo i on nie wiedział o niczem zupełnie! Ale za to mówi jej inne rzeczy, wcale nieprzyjemne!... I kiedy właśnie prawi swej małżonce kazanie, otwierają się drzwi — i wchodzi Marja Chabourière. Zna ją pani — Marja Chabourière, ta stara krawczyca, w okularach, co przychodzi do pałacu w każdy wtorek, by ponaprawiać bieliznę.

Wchodzi tedy Marja Chabourière, zawadza o jeden mebel, zawadza o drugi i trzeci. I drzącym głosem tłumaczy się:

— Ach, bardzo przepraszam, znowu pomyliłam się i weszłam w inne drzwi. Be proszę jaśnie pani, znów zgubiłam okulary. A bez okularów nic nie widzę... Z odległości czterech kroków nawet słonia bym nie zobaczyła. Tydzień temu zgubiłam okulary na kurytarzu i ani rusz nie mogłam trafić do bielizniarki. Sama nawet nie pamiętam, ile drzwi po kolei otwierałam, zanim natrafiłam na właściwe. Oh bieda, kiedy człowiek ma krótki wzrok!

I podczas kiedy pan de Grelégues zaczyna na nowo wymyślać, stara krawczyca ni wychodzi, zamykając za sobą drzwi dy skretnie, pocichutko... tak samo jak przed tygodniem...

Droga pani, zna pani doskonale kobiety, więc pojmujesz, że podobnej sytuacji

## Los łaskawie się uśmiecha do tych, co zupełnie już zwątpili.

### Odnaleziona córka.

Wielka wojna wprowadziła niemało zamętu w życie ludzkie, rozdzielając przez mocą osoby najbliższe sobie —

**rozdzielając je na zawsze,**  
lub na lat szereg...

Przed laty osiadł w Petersburgu pewien inżynier francuski, Henri Duflerne. Duflerne, zajęty w pewnej fabryce wytworów chemicznych, znajdował się w bardzo

**korzystnych stosunkach finansowych** Sytuacja zmieniła się jeszcze na lepsze, gdy inżynier, zakochawszy się w córce swego szefa, ożenił się z nią. Niebawem po śmierci teścia odziedziczył po nim fabrykę. Małżeństwo było bardzo szczęśliwe, a niebawem

**urodziła się im córka, Marion.** Po kilku latach wybuchła wojna światowa. Inżynier pozostał na stanowisku, pracując dla państwa. Ale przyszły przewrót rewolucyjny. Zona jego bawiła wówczas w St. Moritz, dokąd wyjechała z powodu choroby piersiowej. Inżyniera aresztowano tymczasem, **włoczono po więzieniach, zmuszono do ciężkich robót...**

A kiedy po tej martyrologji powrócił, z domu córka zniknęła bez śladu. Natomiast otrzymał wiadomość, że żona bawi w Paryżu, gdzie założyła salon krawiecki, doskonale prosperujący. W nadziei, że córka jest może przy matce, po przewycięzeniu szalonych trudności dostał się w przebraniu przez granicę i udał się do Francji.

## Turbina wodna o sile 75 tys. koni parowych

### będzie poruszać najpotężniejszą elektrownię w Europie.

Rozwój przemysłu we Włoszech północnych zmusił przemysłowców włoskich do niezależności się od węgla, którego tak wielki brak odczuwają Włochy, gorliwiej więc niż gdzieindziej, zajęto się

wyzyskaniem prądów wodnych dla elektryfikacji kraju.

Ostatnimi czasy powstało we Włoszech już około 200 wielkich akcyjnych товариств elektryfikacji, z kapitałem zakładowym, sięgającym 4 miliardów lirów, a największe z nich zajęte są wyzyskiwaniem prądów wodnych gór Karstu.

Przedewszystkiem zajęto się wyzyskaniem prądu rzeki Reka, znanej dobrze turystom, zwiędzającym

#### słynne groty Karstu.

Powyżej tych groty Rzecka przecięta będzie obrzynieciem, tam 40 metrów wysokości. Utworzy się przez to jezioro sztuczne, objętości około 40 milionów metr. sześciennych a woda z niego wypuszczona będzie kanałem długości 18 km., przepuszczającym 15 m. sześciennych wody na sekundę do zbiornika, umieszczonego powyżej San Giuseppe pod Triestem. Stąd rozpoczyna się

#### spadek wody z 300 m. wysokości

do centralnych zakładów elektrycznych w dolinie Zaule, wytwarzającej siłę 75.000 koni mechanicznych. Zakłady te dostarczać będą mogły w ten sposób 180 milionów kilowatogodzin prądu rocznie.

#### Będzie to więc

#### najpotężniejsza elektrownia Europy.

Drugą mniejszą tamą powstanie na rzecze Padez, tworząc jezioro objętości 15 milionów metrów sześciennych.

I z tego jeziora poprowadzi specjalny kanał wodę do San Giuseppe, skąd spadkiem wysokości 135 metrów woda położy do elektrowni, a pozatem zasilać będzie wodociąg trjesteński.

Zona powitała go z ogromną radością, ale o córce

**nic nie wiedziała.**

Pewnego dnia państwo Duflerne wybrali się do teatryku kabaretowego, w którym produkowała się rosyjska trupa taneczna. Szczególną uwagę publiczności zwracało młode 17-letnie dziewczę, tańczące **z wdziękiem prawdziwej sylfidy.** Była podobna do Marion.

Państwo Duflerne zadrżeli i pośpieszyli po skończonym przedstawieniu do garderoby panny „Anety”. I rzeczywiście okazało się, że jest to ich córka, która przygarbnięta po aresztowaniu ojca

**przez litościwych ludzi,**

wiele przeżyła podczas rewolucji, a wreszcie dostawszy się zagranicę poczęła występować jako tancerka...

### Krótka sądowa.



## Mejczyzna walczy, a kobieta się śmieje...

### Figle Amora.

Panowie Ignacy Grzywała i Antoni Chruściak, rodzeni kuzynkowie, od lat najmłodszych żyli z sobą w zgodzie jaknajlepszej. Razem wzrosli w cichej wiosce rodzinnej, razem też przywędrowali jako dorodni młodzieńcy do miasta, gdzie po uporczywych poszukiwaniach otrzymali pracę. Wówczas to postanowili pocziwi wieśniacy zabawić się elegancko, po wielkomięjsku.

#### CHERCHEZ LA FEMME.

Po pierwszej zabawie nabrali niebywałej ochoty do hulaszczego życia. Specjalnie umiłowali sobie zabawy ogrodowe jako że potężne ich płuca wiejskie łaknęły tchu szerokiego. Naczelną dewizą życia ich było: używać, póki czas.

A w trakcie tego używania harmonia wśród nich panująca nie została zakłócona przez żaden dysonans.

Jednakże Amor, ów figlarz największy świata nie śpi. On to doprowadził do tego, że Ignacy Grzywała i Antoni Chruściak poróżnili się z sobą i to na dobre.

W czarownym dźwięku letni w słynnym parku „Wenecja” przy szosie pabjanickiej poznali na zabawie piękną jak marzenie dziewczynę, która w mig podbiła ich serca; a gdy zaczęli się zwierzać przed sobą do szli do smutnego wniosku, że obaj kochają się bez pamięci w ślicznej Maryni. Co robić? Sytuacja była przykra, znaleźli jednak takie wyjście, na które zdobyć się może jedynie prawdziwa i głęboka przyjaźń.

Postanowili mianowicie, że jeśli Marynia zacznie jednego z nich specjalnie faworyzować, to drugi ustąpi w cień i będzie się cieszył szczęściem wybrańca.

Praktyka jakże daleko jednak odbiega od teorii, zwłaszcza, gdy w grę wchodzi miłość!

Na płochę Maryni wywarł głębokie wrażenie przystojny i ładny Ignacy, jego też zaczęła laską swą obdarzać. Zadurzony po uszy Antoś ani myślał ustąpić. Na

## Spotkanie dzielnego lotnika z bandytą.

### Bitwa na bezbrzeżnych piaskach pustyni.

Tak zwane wybrzeże berberyjskie rozciąga się od Casablanki do Dakaru (w Senegambji) i od wieków było osławione wskutek

#### straszliwych okrucieństw

dokonywanych przez grasujących w tych okolicach handlarzy niewolników. Od kilku miesięcy rząd francuski rozpoczął energiczną i systematyczną walkę z tymi zbrodniarzami — walkę, prowadzoną **przy pomocy samolotów.**

Walka ta obfituje w epizody bardzo interesujące.

Jednym z najzaciętszych wrogów owych handlarzy był lotnik francuski Armand Chanteleur. Postanowił on na własną rękę

#### tepić tych bandytów.

Ale napróżno starał się dostać w swoje ręce najwybitniejszego Katasa Siwelli.

Katas Siwelli, mężczyzna 60-letni, ale obdarzony fenomenalną siłą i szatańskim sprytem, był istnym monarchą tych stron.

Pewnego razu dowiedział się lotnik, że Katas Siwelli będzie razem ze swoją bandą przejeżdżał obok miejscowości Rikka Doneros. Wraz z dwoma towarzyszami i karabinem maszynowym ruszył **aeroplanem ku wskazanemu miejscu.** Ale w drodze zdarzyło się nieszczęście. Motor lekko eksplodował i spowodował pożar.

W zawrotnym pedzle spadał samolot ku ziemi. Jeszcze chwila, a samolot wraz z pasażerami rozbije się na miazgę. Ale w ostatnim momencie Francuz obdarzony ogromną odwagą z zimną krwią, **wyskoczył z aeroplanu.**

Spadł na piasek pustynny, potłukł się porządnie, ale ocalał. Tymczasem aeroplan wylądował jakoś dosyć szczęśliwie i nie doznał poważniejszych uszkodzeń. Również tylko jeden z dwu pozostałych pasażerów odniósł niebezpieczną kontuzję w głowę.

Lotnicy znaleźli się w położeniu bardzo przykrem.

Wtem na horyzoncie zjawia się jakaś ciemna nitka. Zbliża się coraz bardziej, bardziej aż wreszcie okazuje się sznurkiem **wielbłądów jakiejś karawany.** „Ocaleni jesteśmy!” — krzyknął Chanteleur.

Wtem przypatrzył się lepiej i widział obok wielbłądów parę niewolników, dręczących po gorącym piasku... Cóżby to było, gdyby to przypadkiem Katas Siwelli...

Lotnicy usiłowali się ukryć za wydmy piasku, ale **bandyci ich spostrzegli.** Rozpoczęła się walka, w której ostatecznie dzielny lotnik wyszedł zwycięsko. Sporo zbrodniarzy poległo, a sam Katas Siwelli **dostał się do niewoli.** Zwycięstwo miało jednak tę ujemną stronę, iż wśród zametu walki Francuzi zastrzelili i postrzelili także wielu niewolników. Oplaciła się ta przykra strata, skoro Katas Siwelli został ujęty i wydany władzom.

## Armja szczurów pustoszy domy.

### Czy pomogą gazy trujące?

W poszukiwaniu żywności całe armje szczurów naszły Kalifornię **w tak wielkiej masie,** że wskutek tego handel doznaje pewnych trudności, a na drogach i ulicach samochody nawet muszą się na jakiś czas zatrzymywać.

Niektórzy wieśniacy, wyjechawszy w okolice w interesie, stwierdzili po powrocie, że ich domostwa **zostały doszczetnie spustoszone** przez szczury.

Dla ratowania się przed tą straszną klęską rozsypywano na drodze, którą szły te szczure hordy zatrute ziarna. Ale okazało się to zupełnie bezskuteczne. Dlatego też obecnie

#### chwycono się gazów

jako lepszego środka obronnego. Rzeczoznawcy kalifornijscy utrzymują, że szczury dlatego się tak szybko mnożą obecnie, iż ludzie wytepiłi te dzikie zwierzęta, dla których mięso szczura było przysmakiem nielada.

### Dziwny sen żony droźnika kolejowego.

#### Ciekawy wypadek telepatji.

Zona pewnego budnika kolejowego w Borgosesia (Włochy) miała przez kilka dni z rzędu sen, w którym **widziała trupa kobiety.**

Jeźdzącego na szynach kolejowych, w pobliżu budki, w dobrze znanym jej miejscu. Sen ten opowiedziała mężowi, który ulegając jej naleganiom udał się na wspomniane miejsce i ku swemu zdumieniu ujrzał rzeczywiście trupą kobiety, **leżącego na szynach.**

Trup był zupełnie zmiążdżony, ponieważ przejechało przez niego już kilkanaście pociągów.

### Dzień w Łodzi.



#### Kij ma dwa końce. Zasadzka na intryganta.

W bramie jednego z domów przy ulicy Wawelskiej Stefan Majda uzbrojony w tegi kij czekał na swego wroga niejakiego...

#### Marcina Włodarczyka.

Włodarczyk jeszcze za czasów tej przyjaźni, zachował się względem niego nie po koleżeńsku. Przedewszystkiem wyłudził od niego moc pieniędzy, a następnie odbił mu narzeczoną.

Zerwali ze sobą wszelkie stosunki, a kiedy Włodarczyk nie przestawał szkła wać Mایدy, ten zapalał zemstą. Przez kilka wieców z rzędu czatował na wroga i dopiero wczoraj zauważył go...

#### powracającego do domu.

Podbiegł do niego i zaczął się domagać aby przestał o nim rozsiewać plotki.

Włodarczyk oddepchnął go od siebie, oddalił się. Wówczas Majda zaklął gniewem i podbiegłszy do wroga, zaczął go okładać łaską. Silniejszy i zwinny Włodarczyk wyrwał Majdzie łaskę i rzucił się z kolei na niego. Po kilku uderzeniach Majda upadł na ziemię, z...

#### rozciętym czołem.

Pierwszej pomocy udzielił zamieszkały w pobliżu lekarz. Włodarczyka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

### Elegant wśród skromnych.

#### Niespodziewana wizyta.

W małym pokoiku przy ulicy Mazowieckiej 32, na Bałutach, zamieszkiwał Franciszek Stodolnik. Zawsze elegancko ubrany i rozbawiony, zwracał uwagę sąsiadów.

Łudzi biednych, którzy dziwili się, że taki bogacz, jak Stodolnik mieszka na peryferiach miasta. W liście lokatorów figurował jako utrzymujący się z własnych funduszy. Stodolnik zniknął co pewien z horyzontu i po kilku dniach powracał z nowym zapasem gotówki. Wówczas zarażał do siebie koleżanki i kolegów na wesole uczyć.

A. WEIGALL.

### Tajemnice Kairu.

POWIEŚĆ.

Pod oknem przeszło stado wielbłądów, prowadzone przez pasterza w niebieskim burnusie, który wyśpiewywał jakąś smętą melodię.

— Co on śpiewa? — zapytała Maria stojąc przy oknie wraz z Lanem, który ją otoczył swym ramieniem.

— Cóżby innego, jak nie pieśń miłosną, — odparł Lane z uśmiechem. — o Leile najpiękniejszej kobiecie Egiptu i jej kochanku Majnunie. Ale ta pieśń kłamie, albowiem najpiękniejsza kobieta Egiptu nie nosi więcej imienia Leily!

Maria zaśmiała się cicho, rada z tego nie winnego komplementu. Śpiew powoli zamilkł w oddali; ostatnie promienie słońca skryły się za ciemną ścianą wyniosłych palm.

Zwiedzili po kolei cały starożytny gmach, stąpając cicho, jak dzieci, które

### Miłość rozrzuconego tancerza.

#### Nagły odjazd.

Na pierwszej zabawie karnawałowej w Sali Angielskiej przy ulicy Wólczańskiej, Wiktor Karwiński, znany dobrze władzom bezpieczeństwa publicznego z rozmaitych kawałów i drobnych kradzieży,

hulał jak opętany. Pieniądze rzucał na prawo i na lewo. Rozrzutność ta zwróciła uwagę rozbawionych dam. Wiktor wybrałszy sobie na towarzyszkę zabawy Michalinę Borsuk, hulał z nią aż do rana, poczem, jak przystało na eleganckiego kawalera, odprowadził ją aż do bramy domu. Michalina pełniła

#### obowiązki kucharki.

Jeszcze kilka razy widywali się na zabawach w „Angielskiej”, i to im w zupełności wystarczyło do zawarcia bliskiej znajomości. Spotykali się na ulicy, bądź też w jakiejś podrzędniejszej cukierce, a czasami to nawet w

#### kuchni Michaliny.

Te ostatnią szczególnie polubił Wiktor. W kuchence bowiem było miło, ciepło i przytulnie. Miłe schodził Wiktorowi czas u boku dziewczyny. Pewnego wieczoru, kiedy bawili się świetnie w kuchni państwo powróciło do domu.

Michalina zmuszona była tej nocy jeszcze opuścić swe zajęcia. Wiktor porażony przez policję, wybiegł i na ulicy pod domem, w którym spotkała go taka nieprzyjemność, oczekiwał, co będzie dalej. Po upływie pół godziny, usłyszał wychodzącą z bramy, obciążoną kuferkami i kilku tobołami Michalinę. Przwiacciał jej posiadał wyjątkowo czule serce, przyczem zdając sobie sprawę, że jest

#### główną przyczyną nieszczęścia

Michaliny, zaofiarował jej swą pomoc i usługi. Trzeba zaznaczyć, że Borsukówna posiadała przy sobie sumę 400 złotych. Za

te pieniądze Wiktor podjął się kupna niezbędnych rzeczy. Wymagało to kilku dni starań, wobec czego Michalinę umieścił chwilowo na mieszkaniu u pewnej wdowy przy ulicy Młynarskiej na Bałutach, sam zaś wziewsz, owe 400 złotych

#### zabrał się do pracy.

Michalinie pokazał się dopiero wczoraj i oświadczył, że mieszkanie kupił. Michalina nie zwlekając z przeprowadz

### Posada z ogłoszenia.

#### Bogaty inkasent.

Na mocy ogłoszenia Klemens Wichciak, zamieszkały przy ulicy Krakowskiej 12, na Karolewie, udał się do pana Mateusza Kucharskiego,

#### właściciela składu obrazów

przy ulicy Kilińskiego gdzie otrzymał zajęcie. Polegało ono na sprzedaży domokrajnej obrazów olejnych. Zajęcie to po pewnym czasie zaczęło przynosić Wichciakowi wcale pokaźny dochód. Zarobki te jednak były dla Klemensa niewystarczające, więc zaczął kombinować. Na tych operacjach sprzedawcy najgorzej wyszedł właściciel obrazów bowiem Wichciak

#### okradał go wprost niemożliwie.

Ale jak to ludziska powiadają: do czasu dzban wodę nosi...

Kucharski nie widząc pieniędzy za sprzedane obrazy przekonał się, że sprzedawca inkasuje pieniądze wyłącznie dla siebie. Ponieważ chodziło

#### o 400 złotych

zgóra właściciel składu donosił o kradzieży policji. Klemensa Wichciaka osadzono w areszcie, do dyspozycji sędziego śledczego.

### Jedwabne pończoszki.

#### Przechadzka dwóch koleżanek.

W dniu wczorajszym Helena Majewska bez stałego miejsca zamieszkania, z przyjaciółką swoją Anielą Stojek

#### spacerowały po mieście

ogłędając na wystawach rozmaite rzeczy. Od sklepu do sklepu, z ulicy na ulicę i wreszcie koleżanki znalazły się na przedmieściu. W sklepiku przy ulicy Brzezińskiej zauważyły śliczne jedwabne pończoszki. Porównały je ze swoimi wyniszczonemi i pełnemi dziur. Chciałyby mieć nowe, cóż kiedy nie posiadały pieniędzy. Mimo to nie zrezygnowały jednak z pończoch i

#### postanowiły je zdobyć.

Ulica świeciła pustkami. Wgniecenie szyby trwało sekundę. Jedna pilnowała, druga natomiast kradła paczkę pończoch wartości 150 złotych. Po okradzeniu przyjaciółki odeszły od pękniętej szyby i gdzieś na uboczu poczęły dzielić się zdobyczą.

Nim jednak podziātu dokonały wyrósł nagle przed nimi poszkodowany w towarzystwie policjanta. Majewska i Stoj-

kówna orientując się w sytuacji porzuciły skradzione pończochy i

#### usiływały zbiec,

lecz posterunkowy zamknął im drogę i zatrzymał. Obie złodziejki odprowadzono do komisariatu policji, skąd wraz z odpowiednim protokołem przesłane zostały do dyspozycji władz sądowych.

### HERBATA PERŁOW

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.

WSZECHEŚWIATOWA FIRMA, ISTNIĄCA OD ROKU 1767.



zdrowia i siły. Czula się dumna z takiego narzeczonego.

Lane również przyglądał się jej bacznie: w swoim białym, jedwabnym sweterku i płóciennej spodniczce nie przypominała wcale światowej damy, która jak młoty fruwała lekko myślami z jednej zabawy na drugą. Podróż z Kairu do oaz zaharowała ją na niewygody i odzwyczaiła od buduarowej ościeżności: stała przed nim jako nosobienie dzielnej kobiety, która wie, do czego daży i umie wynajdywać drogi, prowadzące do celu.

Oczy ich mimowoli się spotkały i twarze rozjaśniły się w uśmiechu. Stara celnicza w więzy została zamieniona na prymitywny gościnnie pokój dla Marii; tu postawiono jej walizkę, tu też umiała się w przeirzyste, chłodnej wodzie, przyniesionej przez Huseina z cysterni wykutych w skałę.

Późnym wieczorem, po skromnej kolacji, która dla nich obojga była uroczystą ucztą, staneli znowu przy oknie i długo wpatrywali się w ciemną, ciepłą noc. W końcu odezwał się Lane:

— Moja kochana, — zapytał, całując jej oczw, — czy sądzisz, że będziesz mogła już jutro podjąć się trudów powrotnej podróży?

Maria podniosła nań zdziwiony wzrok:

— Dlaczego jutro?

Lane zaśmiał się:

— Musimy pojechać do Kairu i postarać się o Indult. Świat żąda pewnych ceremonij, moja kochana...

— Ależ, Wiktorze, — odparła Maria, ukrywając twarz na jego piersi, — mamy całych czternaście dni dla nas samych... Czyha nie zechcesz, abyśmy się ich wyrzekli?

— Bedziemy jednak musieli to uczynić moja najdroższa!... Swojem przybyciem dałaś mi najwspanialsze świadectwo swego uczucia. To poświęcenie z twojej strony jest dla mnie święte... nie pozwól, aby złość ludzka mogła w bezpodstawnych plotkach brudem kalać twoje czyste intencje... Musimy się pobrać, moja mała!

(d. c. n.)





# Dokąd pójdziemy wieczorem?

Wystawa malarstwa rzeźby grafiki. Czytelnia audycje radiofoniczne.



(Park im. Sienkiewicza.) Otwarta od godz. 10 rano do 23 w.

**BIBLIOTEKA RADY PEDAGOGICZNEJ.**  
Państwowa Centralna Biblioteka Pedagogiczna, ul. Andrzeja Nr. 7 (front I-sze piętro) otwarta codziennie od godz. 6 do 9 wiecz., w niedzielę od 9 rano do 4 po południu.

**MUZEUM MIEJSKIE** (Piotrkowska 91). Działy: etnograficzno-historyczny i przyrodniczy. Otwarte codziennie od 10 do 14 i 16 do 19.

**TOWARZYSTWO „WIEDZA”**, ul. Piotrkowska Nr. 103. Czytelnia pism dostępna dla wszystkich od godz. 5 do 8 codziennie.

**CZYTELNIĄ TOW. PRZYJACIÓŁ FRANCJI** (Piotrkowska Nr. 103) otwarta codziennie od godz. 6 do 8 wiecz. z wyjątkiem świąt i piątków.

**POLSKA Y. M. C. A.** (Piotrkowska 89). Czytelnia pism i biblioteka otwarta codziennie od 4 do 7 wieczór.

**Miejski Kinematograf Oświatowy** — „Sultanka Miłości”  
**Dla młodzieży** — „Robin z lasu”  
Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

**„Apollo”** — „Serce ze stali”  
Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

**„Casino”** — „Władczyni Libanu”  
Początek przedstawień o g. 4.30, 6.10, 8 i 10 wiecz.

**„Corso”** — „Maciste w klatce lwów”  
Początek przedstawień o g. 7.15 i 9.30 wiecz.

**„Czary”** — „Dziewczę z Północy”  
Początek przedstawień o g. 5.30, 7.30 i 9.30 wiecz.

**„Dom Ludowy”** —  
Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.

**„Grand-Kino”** — „Zatajone ojcostwo”

**„Imperial”** — „Pożar serca”

**„Luna”** — „Niedźwiedzie gody”  
Początek przedstawień o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

**„Odeon”** — „Maciste w klatce lwów”

**„Reduta”** — „Burlak z nad Wołgi”  
Początek przedstawień o g. 5, 7.30 i 10 wiecz.

**„Resursa”** — „Orkan namiętności”  
Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.  
**Spółdzielnia Pracowników Państwowych** „Miłość, która umrzeć musi”  
Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.  
**Teatr Miejski** — „Mecenas Bolbec i jego małż.”  
**Teatr Popularny**. „Chrześniak wojenny”  
Początek o godz. 8.15.

**TEATR MIEJSKI.**  
Dzisiaj w poniedziałek, po cenach znizowanych (od 50 gr. do 5 zł.) „Mecenas Bolbec i jego małż.”  
Jutro we wtorek oraz w środę wieczorem w dalszym ciągu „Żywy trup”. Bilety ulgowe ważne.  
W środę o godz. 3.30 przedstawienie popołudniowe dla inteligencji po raz ostatni w sezonie „Tajemnica powodzenia”.  
W próbach pod kierunkiem reż. Wł. Ryszkowskiego komedia Wł. Perzyńskiego „Uśmiech losu”.

**TEATR POPULARNY.**  
Dzisiaj wieczorem przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych 40, 60 i 80 groszy. Przedstawienia te zdobyły sobie już wśród szerokich mas robotniczych odpowiednią renomę.  
Jutro wieczorem i dni następnych „Karnawał w Warszawie”, świetny wodewil w 4 aktach Danielewskiego.

## Radjo-kącik.

**PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.**  
Warszawa 980 m. — Godz. 15 Komunikaty: gospodarczy, meteorologiczny; 17.30 Odczyt p. t. „Szkolnictwo według konstytucji marcowej” wygłosi dr. Koper (dział: „Pedagogika”); 18 Transmisja muzyki tanecznej z „Wielkiej Ziemiańskiej”; 18.40 Rozmaitości; 19 XXXVI-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego. Lektor: prof. Lucien Roguigny; 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Odczyt p. t. „Sztuka włoskiej szkoły hiszpańskiej” wygłosi p. Lech Nicimowski (dział: „Historia sztuki”); 20.10 Przerwa. Ewentualnie komunikaty; 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka operowa. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.



Słynny lotnik francuski Pelletier d'Oisy, zdobywca licznych rekordów, otrzymał od międzynarodowej ligi lotniczej reprezentującej 15 państw, tytuł mistrza świata wraz z nagrodą honorową 10.000 franków. Decydującym w tem orzeczeniu był fakt, że lot Paryż — Pekin (10.800 kilometrów) został odbyty w ciągu jednego tygodnia.

Turpin, wynalazca melinitu, straszliwego środka wybuchowego, który jest używany do napełniania pocisków armatnich, zmarł w Paryżu w nędzy. Inni na jego wynalazku zarobili setki milionów.

## Wielka Maskarada na rzecz Strażaków Inwalidów

Zaledwie kilka dni dzieli nas od Wielkiej Maskarady na rzecz Kasj Inwalidów Strażaków, na której niewątpliwie spotkała się wszystkie warstwy naszego społeczeństwa. by zadokumentować swoją sympatię dla straży, poprze szlachetny cel i rozkoszować się zarazem prześlicznymi dekoracjami, wynikiem długiej i żmudnej pracy pp. Messingzanki i Szczerkiewicz. Zważywszy przytem, że amatorom dancingu przyrzwać będą bez przerwy trzy orkiestry, nie wlega wątpliwości, że w dniu 1 lutego r. b. spędzenie jednej „Nocy w Japonji” będzie dla lodzian jedną z najprzyjemniejszych chwil.



Wysuszanie nowych domów odbywa się zagranicą za pomocą gorącego powietrza, wprowadzanego pod silnym ciśnieniem do mieszkań. Po 3-4 dniach do mieszkań tych można się już wprowadzić.

**APOLLO** Dziś i dni następnych! Wielki dram. sensacyjny z życia polskiego robotnika w Ameryce p.t. **„Serce ze stali”** 10 wielkich aktów. W roli polskiego robotnika — **JANA MŁOTA, Milton Sills**  
Ceny miejsc: na wszystkie seanse od - - 50 groszy do zł. 1.50. Na wszystkie -30 do 75 groszy

**ODMROŻENIE**  
Maść (z kogutkiem) „Mrozol” leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn.  
Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

**LECZNICA dla przychodzących chorych, gabinet dentystyczny i Instytut Roentgenowski**  
(Djagnostyka, terapia powierzchniowa i lekko-głęboka)  
przy ul. Zgierakiej 17, tel. 16-33  
Lampa kwarcowa, Djatersmie, Szczepienia ochronne, Analizy.  
Przyjmują lekarze:  
Dr. GOLDSTEIN-POLAK  
Dr. JUSTMAN  
Dr. M. KANTOR  
Dr. PAPIERNY  
Dr. RAKOWSKI  
Dr. ROZENCWAJG  
Dr. RÓZANER  
Dr. WAJNBERG  
Dr. STUPEL  
Lekarz dentysta GRODZIENICZYK N. ROSES  
Lecznica czynna cały dzień.

**TANIE OBIADY.**  
Pod Białym Niedźwiedziem przy ul. Kilińskiego 121 wydaje tanio i smaczne  
**OBIADY I KOLACJE**  
Obiad z 3-ch dań 1.00  
„ 4-ch dań 1.40  
Kolacja 1.00  
Flaki 1.00  
Kotlet wieprzowy 1.50  
„ cielęcy 1.60  
Befszyk po angieli 1.60  
Rumszyk 1.60  
Sznycel po wiedeń. 1.80  
Zrazy nelsonskie 2.00  
Golonki z grochem 2.00  
**KAWA. — HERBATA CIASTKA.**  
UWAGA: Lokal został gruntownie przesroblony.  
Kuchnia prowadzona przez kuchmistra. Z poważaniem  
**W. PASTUSZAK.**

**Gabinet Kosmetyki Lekarskiej**  
Dr. med. P. MARKOWICZ  
Piotrkowska 124 Godz. przyjęć od 3 — 7 pp. w niedzielę, święta od 11 do 2 pp.  
Choroby skóry i włosów. — Leczenie defektów cery  
Masaż. Elektroterapia.  
**Matki!**  
Żądajcie w aptekach i składach apt. higienicznej przysypki dla dzieci  
**„Puder Dzidzi”**  
(z kogutkiem)  
utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.  
Pudełko 60 gr.  
**Najporczywszy Ból głowy**  
usuwa znane od lat 30 proszki z Kogutkiem  
Żądać tylko oryginalnych wyrobów apteki A. Gąseckiego, w Warszawie.

Dr. **RÓZANER** Choroby skórne, weneryczne, moczościowe. Leczenie sztucznym słońcem górskim. NARUTOWICZA 9 (Dzielna) tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.  
DR. MED. **PRYBULSKI** choroby skórne, weneryczne i moczościowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia. **Zawadzka nr. 1.** Telefon 25-38.  
DR. MED. **P. BRAUN** powrócił. Południowa 23. Chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz. Tel. 40-26.  
Dr. **M. GLAZER** Zielona 6. TEL. 45-49. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8  
Obuwie trwałe i zgrabne tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15 i p. 567.  
Stenografi wyucza darmo listownie Redakcja Stenografii Polskiego, Warszawa, ul. Szczygła Nr. 12. 1980  
Taniej na wyplatę i obuwie Piotrkowska 37 w podwórzu III-tę wejście  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 popoł.

<b>Cena prenumeraty:</b>		<b>Ceny ogłoszeń:</b>	
W Łodzi miesięcznie	— — — — — zł. 2.60	Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetry 1-lamowy (strona 4-lamy)	
Dla robotników	— — — — — 2.20	Za tekstem	25
Na prowincji	— — — — — 3.30	Nekrologi	25
Zagranicą	— — — — — 6.00	Komunikaty	25
„Łódzkie Echo Wiecz.” i „Kurier Łódzki” łącznie zł. 6.90		Zwyczajne	6
Odniesienie do domu 30 gr.		Drobne 10 gr. poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 50-groszy.	

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.  
Zagraniczne o 100 procent drożej.  
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.  
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.  
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawnictwo: „Łódzkie Echo Wieczorne”. Odbito w drukarni Tow. Drukarsko-Wydawniczej „Kurier Łódzki” ul. Zawadzka Nr. 1. Za redakcję i wydawnictwo odpowiada Władysław Ulatowski.